

Antoni J. Nowak OFM, *Osoba – fakt i tajemnica*, Rzeszów: Wyższa Szkoła Inżynierjno-Ekonomiczna 2009, ss. 224.

Czasy obecne znamionuje wielość różnorodnych kryzysów, których fundamentalne źródło tkwi w punkcie nazwanym „błędem antropologicznym”. Jego korzenie sięgają zamierzchłej przeszłości, a wiążą się z głębokim przełomem, jaki nastąpił w mentalności ludzkiej. Znaczącą rolę odegrał już W. Ockham (ok. 1285-1349) odrzucając metafizyczną koncepcję świata zorientowaną teologicznie i lansując twierdzenie, że nauka dostarcza tylko informacji o poszczególnych przedmiotach, natomiast wszelkie wzajemne odniesienia (relacje) między nimi są już projekcjami umysłu. Analogicznie miałyby się sprawa z relacją Bóg–człowiek. Takie rozumowanie dało człowiekowi asumpt do absolutyzowania wolności, swobodnego wyboru między chceniem a niechceniem, działaniem a nie-działaniem. Skoro istota rzeczy jest niepoznawalna, a dostępne poznawczo zjawiska porządkuje (kreuje) rozum ludzki, człowiek zyskuje przywilej faktycznego kreatora otaczającej rzeczywistości, przestając być jedynie jej lektorem. Kwestii tej poświęca się wciąż wiele uwagi, m.in. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyło się Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne zorganizowane przez Katedrę Metafizyki i Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, zatytułowane: „«Błąd antropologiczny» i jego konsekwencje w kulturze” – zob. A. Lekka-Kowalik, *O właściwe rozumienie człowieka i kultury*, Lublin, KUL, 12 XII 2002, „Ethos” 2003, nr 61-62, s. 469-483.

Do tego terminu nawiązywał również pap. Jan Paweł II w enc. *Centesimus annus* wskazując wprost, że „podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny” (nr 13). W późniejszej adhortacji ap. *Ecclesia in Europa* (28 VI 2003) podkreślił jeszcze dobitniej, że: „Jedną z przyczyn gaśnięcia nadziei jest dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa [...] Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka i dlatego nie należy się dziwić, jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu i nawet cynicznego hedonizmu w strukturze życia codziennego” (nr 9).

Błędna koncepcja człowieka skutkuje formułowaniem błędnych zasad postępowania (moralność) i wytwarzania (ekonomia). W konsekwencji prowadzi to do kryzysu kultury budowanej na wskazanych wyżej zasadach, co naocznie obserwujemy w różnych wymiarach.

Publikacja prof. dra hab. A. J. Nowaka OFM zatytułowana *Osoba – fakt i tajemnica* wpisuje się w kontekst zaniepokojenia tym poważnym kryzysem kultury. Autor daje wyraz głębokiego zaangażowania w proces uzdrawiania mentalności współczesnych, zwłaszcza młodych ludzi, którzy nie zawsze są zorientowani co do skali zagrożenia. Rozprawa ma charakter iście erudycyjny, Autor czerpie dane z wielu różnych dziedzin, z zasobów literatury dawnej i aktualnych stron internetowych. Na strukturę

całości złożyły się: wstęp, wprowadzenie, pięć rozdziałów, zakończenie, wykaz skrótów, zestaw bibliografii oraz indeksy osobowy i rzeczowy.

Rozdział I (s. 13-41) zatytułowany *Kim jest człowiek?* – wskazuje na trudności związane z uzyskiwaniem odpowiedzi na tak postawione pytanie. Za bardzo interesującą należy uznać tu paragraf 3. *Człowiek poza centralną pozycją* – jest on erudycyjnym przeglądem koncepcji, w których dla różnych racji człowiek był tak antropologicznie sytuowany.

Rozdział II (s. 42-62) nosi tytuł *Rozwój osobowy* i przedstawia tajemnicę rozwoju człowieka ujętą filogenetycznie (rozwój ludzkości), a następnie ontogenetycznie (rozwój bytu osobowego od poczęcia). Można powiedzieć, że w tej refleksji rozwój został przedstawiony jako swoiste „wyłanianie” się tajemnicy osoby z faktu poczęcia i kolejnych stadiów następujących po sobie, aż do śmierci. W tym znaczeniu V rozdział można postrzegać jako dopełniający treści zawarte w niniejszym rozdziale.

*Orientacja w świecie* (III rozdz.) powiązana została przez Autora z aktywnością zmysłów i wyobraźni oraz poznawczym wykorzystaniem symbolu. Wyjątkowość człowieka w świecie przyrody wiąże się z koniecznością transcendowania wszystkiego, z czym styka się on w doczesności, nawet z potrzebą przekraczania własnego „ja”. To zdecydowanie modyfikuje jego proces poznawczy. Gdyby człowiek mógł żyć i działać wyłącznie w kategoriach doświadczeń zmysłowych, przestałby być człowiekiem, „zawróciłby” w stronę świata zwierząt – konstatuje Autor.

Czwarty rozdział zatytułowany *Człowiek-osoba* stanowi sam rdzeń opracowania i jest najobszerniejszy (s. 84-167). Tu znajdzie czytelnik uzasadnienie tytułu całej książki: *Osoba – fakt i tajemnica*. Autor ujmując człowieka „od strony tajemnicy, przyjmuje za fundamentalną prawdę, iż człowiek jest osobą. Przywraca tym samym porządek naruszony faktem „błędu antropologicznego”. Wyraźnie wskazuje na potrzebę *relacyjnego* odczytywania tajemnicy własnego człowieczeństwa przez powiązanie jej z tajemnicą Wcielonego Syna Bożego. To ten Człowiek Nowy, objawiony w przestrzeni i czasie, stanowi *wzór i normę* dla życia i działania każdego człowieka. Na takim założeniu opiera się cała bogata treść rozdziału, który prezentuje refleksję mającą cechy antropologii teandrycznej, choć sam Autor takiego określenia nie używa. Bieguny tej antropologii stanowią dwie tezy: 1) *człowiek* – postrzegany w swym pochodzeniu i stałej zależności od Boga; 2) *Bóg* – który stał się Człowiekiem z miłości do człowieka.

Ostatni rozdział (s. 168-196), opatrzone tytułem *Osoba w sytuacji granicznej*, odnosi się do sytuacji bólu i cierpienia; do rozróżnień pomiędzy cierpieniem cielesnym i duchowym, jak też między procesem umierania a śmiercią definitywną. Bardzo interesująca jest zawarta tu teza, że nie śmierć jest karą za grzech, ale powrót ciała do prochu ziemi, zanim dostąpi ono uczestnictwa w chwale wieczności (s. 183).

Recenzowana publikacja nie należy do lektur łatwych. Występują w niej terminy, postaci i tezy, które pochodzą z obszarów refleksji akademickiej. Z drugiej jednak strony, czytelnik znajdzie w niej wiele optymistycznych przesłań, tak bardzo potrzebnych człowiekowi uwikłanemu w osobiste i społeczne dramaty współczesności. Autor zdecydowanie *miłuje człowieka* i dlatego – czasem nieustraszenie – akcentuje jego godność, z którą wiążą się również wymagania. Wypełnia tym samym powinność, którą uświadamiał ludziom nauki pap. Jan Paweł II podczas wizyty w Uniwersytecie Jagiellońskim (1997): „warunkiem zdrowego rozwoju nauki [...] jest integralna kon-

cepcja osoby ludzkiej” (cyt. za: *Jezus Chrystus wczoraj i dziś i na wieki*, Ząbki 1997, s. 149).

Język rozprawy jest zróżnicowany, w niektórych miejscach ma charakter przystępnego wykładu, w innych zaś Autor dokonuje pewnych skrótów myślowych, co wymaga od czytelnika dodatkowych przemyśleń. Studium podejmuje wiele kwestii antropologicznych wywodzących się z filozofii, jak też z obszaru psychologii. Jego najgłębszy i najbardziej fundamentalny kontekst stanowi jednak prawda wyłoniona z Objawienia: *HOMO factum est* i zarazem *HOMO misterium est...* W tym kontekście – *implicite* obecnym i sporadycznie przywoływanym – są omawiane wszystkie kwestie szczegółowe.

Bardzo mocną stroną opracowania stanowią wykresy. Są liczne (np. siedem na kolejnych stronach 28-34; następnie na s. 41, 54, 56, 57, 58, 60, 77, 78, 96, 99, 115, 135, 137, 139, 142, 148, 164). Przedstawiają graficznie tok rozumowania Autora, ułatwiając zrozumienie i zapamiętanie treści. Są wyrazem wieloletniej pracy wykładowcy i obrazem umysłowości, która porządkuje rzeczywistość logicznie. Skoro człowiek współczesny zdaje się być bardziej *homo spectans* niż *homo audiens*, zastosowaną przez Autora taką metodę przekazu myśli należy uznać za bardzo trafną i godną wielkiego uznania przez wzgląd na jej skuteczność.

Bez wątplenia publikacja tu omówiona stanie się przedmiotem bardzo pożytecznej lektury dla studentów Profesora, jak też dla wielu innych czytelników poszukujących zintegrowanej wizji człowieka, w której spotykają się wiara i wiedza wydobyta z zasobów wielu dziedzin nauki.

Teresa Paszkowska  
Instytut Teologii Duchowości KUL

Stanisław T. Zarzycki SAC, *Rozwój życia duchowego i afektywność. Studium na podstawie pism św. Franciszka Salezego*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, ss. 656.

Recenzowana książka jest dziełem monumentalnym i to nie tylko ze względu na swoją objętość. Autor na podstawie bogatego materiału źródłowego, który stanowią zbiorowe krytycznie wydane *Dzieła św. Franciszka Salezego biskupa Genewy i Doktora Kościoła (Oeuvres de Saint François de Sales évêque de Genève et Docteur de l'Église)*. Jest to zatem 26 tomów, które ukazały się drukiem dzięki staraniom Sióstr z Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny z Annecy w latach 1892-1932. Ks. Zarzycki odwołał się zatem do oryginalnego francuskojęzycznego wydania wszystkich dzieł Salezego, stanowiących „edycję kompletną” (*édition complète*). Jak